



W kwietniu wybraliśmy się ponownie na nurkowania w kamieniołomach Saksonii. Co prawda wizura nie dopisała, jak podczas wyjazdu w listopadzie ubiegłego roku, ale za to odwiedziliśmy kilka nowych miejsc. Poniżej nieco spóźniona relacja z tego wyjazdu. Na zachętę...

Wyjazd trwał trzy dni (14-17 kwietnia). Nurkowaliśmy w kamieniołomach: Sparmann, Prelle, Horka, Steina, Sproitz. Gazy nabijaliśmy u Josta, właściciela bazy nurkowej w Kamenz, tam też mieszkaliśmy. Najlepszą wizurę trafiliśmy w Sproitz, zresztą bardzo polecam ten akwen ze względu na ciekawe dno i ścianki. Oczywiście Prelle z monumentalnymi głazami również nie rozczarowało. Zdziwiła nas natomiast bardzo słaba - w porównaniu z jesiennym wyjazdem - widoczność na Horce.

Mimo to wypad należy zaliczyć do bardzo udanych. Na tyle, że już podczas powrotu do kraju zaczęliśmy obmyślać plan kolejnego. Relacja z wyjazdu jest co prawda mocno spóźniona, jednak jeśli zastanawiacie się, gdzie jesienią można zrobić fajne nurkowania, nie ma co się wahać. Jost ugości Was z otwartymi ramionami :)

Więcej zdjęć z wyjazdu znajdują się w dziale galerii ([kliknij tutaj, aby przejść](#)).

